

Co Biblia mówi o seksie?

Autor: Cyprian Sajna
15.05.2009.
Zmieniony 15.05.2009.

My, protestanci, opieramy swoją wiarę na autorytecie Biblii. Pismo Święte jest nie tylko źródłem w którym odnajdujemy Prawdy Objawione, dzięki której możemy poznać Boga, ale również stanowi drogowskaz moralny, uczy nas jak mamy postępować i żyć. Jednym z bardzo ważnych elementów naszego życia jest nasza seksualność, nasza płciowość. Postarajmy się również w tej kwestii słuchać Bożego głosu. W niniejszym opracowaniu chciałbym omówić najważniejsze aspekty życia seksualnego w kontekście tego jakimi widzi je Biblia. Kliknij "czytaj całość".

UCIEKAĆ OD BAŁWOCHWALSTWA „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”. Poza Bogiem jedynym nie ma innych. Człowiek jedynie czyni sobie tzw. bałwany, bożki. I jednym z nich może być też seks. Jeżeli seks, realizacja swojego popędu zajmuje pierwsze miejsce w Twoim życiu, to na pewno jesteś bałwochwalcą. Dlatego pierwszą rzeczą, którą mnie uczy Biblia odnośnie podjętego przeze mnie tematu jest to, że seks nie może stać na piedestale, nie może dominować w naszym życiu i wynosić się ponad sprawy boskie. Nie chodzi może nawet o czas w ciągu tygodnia, który poświęcasz dla Boga, ale może nawet bardziej o Twoje myślenie. Czy myślenie Twoje szuka najpierw tego co wzniosłe, wartościowe, czy na pierwszym miejscu są Twoje niepoohamowane rządy. Drugą istotną rzeczą, która powinna wypełniać każdy aspekt naszej egzystencji, również naszą seksualność, jest miłość do Boga i do bliźniego. W tym bowiem, jak sam Chrystus nauczał, streszcza się cały Zakon. Dlatego też również w sprawach seksu należy mieć przede wszystkim na uwadze miłość bliźniego. Brak tej miłości prowadzi do krzywdy. Krzywda do nieszczęścia, często nieodwracalnego. **SEKS TYLKO DLA MAŁŻEŃSTWA**
Bóg ustanowił małżeństwo. To nie wymysł ludzki. „Dlatego opuści mąż ojca swego i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i staną się jednym ciałem” czytamy w Księdze Rodzaju. Te same słowa powtarza Pan Jezus, mówiąc, że tak było od początku. Seks przeznaczony jest dla jednej kobiety z jednym mężczyzną. Nie bez powodu są słowa „złączy” i „staną się jednym ciałem”. Widzimy bowiem tutaj ewidentną aluzję aktu małżeńskiego. Zespolenia ciał. Jedność ta oczywiście nie będzie doskonała jeśli nie będzie w niej duchowego czynnika, który więź cielesną cementuje, który jest jej fundamentem. Prawdą moralną głoszoną przez chyba wszystkie kościoły chrześcijańskie jest negacja, potępienie seksu przedmałżeńskiego. I słusznie. Jeżeli Kościoły miały by inne stanowisko, to nużali byśmy się w tym, czemu hołduje ten świat, w rozpuście, w seksie uprawianym dla sportu, bez zobowiązań, dla rozrywki. Wtedy pytali by wszyscy jak apostołowie„po co się żenić?”. Wiemy jednakże, że rzeczywistość nie jest taka piękna, wiemy, że „wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej”. Co wtedy powinien uczynić chrześcijanin, jeżeli zaczął współżycie przed ślubem? Powinien skończyć nawiązaną relację? Biblia ma na to odpowiedź: „Jeżeli mężczyzna napotka dziewczynę, dziewicę nie zaręczoną, pochwyti ją i złączy się z nią, i tak się ich zastanie, to mężczyzna, który się z nią złączył, da ojcu dziewczyny pięćdziesiąt srebrników, a ona zostanie jego żoną. Za to, że ją znieważył, nie będzie mógł jej oddalić przez całe swoje życie.” (V Mojż. 22,28) Jeżeli mężczyzna i kobieta zaczęli z sobą sypiać, powinni się pobrać. „Co Bóg złączył człowiek niechaj nie rozdziela”. **CZYM JEST CUDZOŁÓSTWO I WSZETECZEŃSTWO**
Cudzołóstwo oznacza zdradę małżeńską, współżycie z kobietą należącą do innego mężczyzny. Cudzołożnikiem jest jednakże również ten, kto pożądliwie spogląda na niewiastę. (Mt 5,28) Unikajmy tego. Nie brnijmy w ten grzech. Myślmy o naszym współmałżonku, niech nasz wzrok spoczywa na jego/jej fizyczności. Podobnie i nieżonaci i niezamężne, nie poządzajcie cudzych mężów i żon. Pamiętajmy, że „gdy pożądlivość pocznie, rodzi grzech, a gdy grzech dojrzeje, rodzi śmierć” (Jk 1,15). Skłaniajmy się ku żywotowi, nie ku śmierci. Biblia wielokrotnie ostrzega nas przed tym. W Przypowieściach czytamy na przykład (Przyp. 5,3-6): „Gdyż wargi cudzej żony ociekają miodem i gładse niż oliwa jest jej podniebienie, lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny. Jej nogi schodzą do śmierci, jej kroki zdążają do krainy umarłych, abyś ty nie wkroczył na ścieżkę życia”. Za cudzołóstwo wg Prawa Mojżeszowego była śmierć. Cudzołożnice i cudzołożników karano ukamienowaniem. Widzimy zatem, że nawet jeżeli nie dopuścimy się cielesnie zdrady małżonka, możemy cudzołożyć fantazując na temat innych kobiet, czy mężczyzn, spoglądając z pożądlivością. Nie można jednakże popaść w obłęd, musimy dobrze rozróżnić co jest pokuszeniem, wystawieniem na próbę, a co jest już grzechem. Jeżeli jesteś kuszony módl się, powiedz o tym swojemu małżonkowi, powiedz, że masz z czymś problem. Jednocześnie staraj się unikać sytuacji, które mogą prowadzić Ciebie do zguby, pamiętając, że „usta obcej kobiety są głębokim dołem; wpada weń ten, na kogo Pan się gniewa”. Grzechem, który krzywdzi współmałżonka, jest pornografia. Słowo „pornografia” pochodzi od greckiego słowa „porneia”, czyli wszeteczeństwa. Lubowanie się w oglądaniu innych kobiet nie tylko jest przestępstwem tego, o czym była mowa

wcześniej, lecz również krzywdzi związek. Jak czuje się żona, której mąż woli oglądać inne kobiety, podnieca się, ślini na widok prostytutek, nierządnic albo modelek „podrasowanych” w Photoshopie. To Twoja żona jest najpiękniejsza, ciesz się jej młodością, jej naturalnością, pięknem. Pięknem, które jest dla Ciebie na wyciągnięcie ręki, które możesz obejmować i doświadczać. Zachwycaj się żoną jak oblubieniec z Pieśni nad Pieśniami (7,2-5): „Wypukłości twoich bioder są jak naszyjnik, dzieło rąk mistrza. Twoje łono to okrągła czasza, niech w niej nie braknie wina! Twoje ciało to stóg pszenicy, okolony liliami. Dwoje twoich piersi jest jak dwoje sarniąt, bliźniąt gazeli. Twoja szyja jest jak wieża z kości słoniowej” Pornografia prowadzi również do niewoli, do uzależnienia, do wyuczenia pewnych zachowań i upodobań, które niekoniecznie musi akceptować lub lubić Twoja żona. Wtedy będziesz zawiedziony. Po co ci to? Podobnie żony, nie powinny napawać się widokiem roznegliżowanych modeli, przystojnych aktorów. Miłujcie ciała swoich mężów, te realne, te do których możecie przylgnąć, nie te wyimaginowane, sztuczne. Wasz mąż jest: „ jasny i rumiany, wyróżnia się wśród dziesięciu tysięcy. Jego głowa to szczerze złoto, jego kędziory to gałązki palmowe, czarne jak kruk. Jego oczy są jak gołąbki nad strumieniami wód, jego zęby kąpane w mleku, mocno siedzą w oprawie. Jego policzki są jak grządki balsamu, porośłe wonnymi ziołami, jego wargi są jak lilie, które ociekają płynną mirrą. Jego ręce są jakby toczone ze złota, wysadzone drogimi kamieniami, jego brzuch jak płyta z kości słoniowej, wysadzana szafirami. Jego golenie jak słupy z marmuru, postawione na złotych cokołach. Jego postać jak Liban, okazała jak cedry, jego usta są pełne słodyczy, wszystko w nim rozkoszne. Taki jest mój miły i taki mój przyjaciel, o córki jerozalemskie.” (PnP 5,10-16) CZY W SEKSIE MAŁŻEŃSKIM WSZYSTKO JEST DOZWOLONE? Na takie pytanie warto nieco sparafrazować wypowiedź Pawła: „Wszystko wam wolno, lecz nie wszystko jest pożyteczne”. Myślę, że wszystko to, na co zgadzają się wspólnie małżonkowie, jest dozwolone, o ile nie wykracza poza ramy jedności małżeńskiej. Jeżeli prowadzi ku zacieśnieniu więzów małżeńskich, to nie może być złe. Jeżeli mąż, czy żona będzie potem patrzeć z radością na swojego partnera, uśmiechać się, to jest to dobre. Tym bardziej, że często w sprawach seksualnych obserwuje się wypalenie, znudzenie. Bóg stworzył w nas również pomysłowość, fantazję, namiętność. Możemy przecież z niej korzystać w dobrym celu, ku obopólnej radości małżonków. Trzeba jednakże mieć zawsze na uwadze priorytety. Przyjemność nie może wyprzeć obowiązku. Egoistyczna rozkosz nie może być ponad Boga, ponad bliźniego. Niech seks będzie raczej smakowitym deserem, błogostawieństwem, a nie głównym posiłkiem. Nie należy również zapominać o głównym celu małżeństwa – prokreacji, wydania potomstwa. Małżeństwo buduje rodzinę, nową komórkę społeczną. Pamiętajmy, że „oto dzieci są darem Pana” (Ps 127,3). Mężowie miłujcie żony swoje, żony miłujcie mężów „albowiem miłość jest mocna jak śmierć, namiętność twarda jak Szeol. Jej żar to żar ognia, to płomień Pana.”(PnP 8,6) Na koniec zapytajmy siebie nawzajem słowami Biblii: „Jeśliby kto chciał oddać za miłość całe swoje mienie, to czy zasługuje na pogardę?” (PnP 8,7) Na pewno nie zasługuje.